



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 12/2026, 20 LUTEGO 2026 © PISM

KOMENTARZ

Obserwacja przed zaangażowaniem. Pierwsze posiedzenie Rady Pokoju

Stefania Kolarz

19 lutego w Waszyngtonie odbyło się pierwsze posiedzenie zainicjowanej przez Donalda Trumpa Rady Pokoju (BoP). Podczas spotkania część państw zadeklarowała wysłanie do Strefy Gazy swoich funkcjonariuszy i przekazanie wsparcia finansowego na jej odbudowę. Mniejszy sukces przewodniczący Trump odniósł w zakresie przekonywania partnerów do samej instytucji Rady Pokoju, co uwidoczniła stosunkowo niewielka liczba obecnych przywódców państw i szerokie grono obserwatorów, którzy nie zdecydowali się na przystąpienie do Rady.

Jaki był kontekst organizacji pierwszego posiedzenia Rady Pokoju?

7 lutego, niedługo po [podpisaniu Karty Rady Pokoju \(22 stycznia br.\)](#), administracja USA ogłosiła termin pierwszego posiedzenia Rady. Szybka organizacja wydarzenia miała udowodnić, że nowy format będzie działał sprawnie. Relatywnie późne wskazanie terminu spotkania mogło być z kolei wyjściem naprzeciw spodziewanym zastrzeżeniom wielu państw wobec BoP – umożliwiłoby sceptycznym przywódcom uzasadnienie nieobecności wcześniejszymi zobowiązaniami zamiast negatywną opinią na jej temat. Szybkie działanie było też ważne z punktu widzenia krytykowania [przez Trumpa innych organizacji międzynarodowych](#) za opieszałość, na co remedium ma stanowić BoP. Administracja USA chciała też udowodnić, że [plan pokojowy Trumpa dla Strefy Gazy](#) jest realizowany, zwłaszcza w kontekście ataków przeprowadzonych przez Izrael na początku lutego br., w których zginęły co najmniej 24 osoby, głównie kobiety i dzieci.

Kto i w jakim charakterze wziął udział w posiedzeniu?

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie [rady wykonawczej ds. Strefy Gazy](#) i przedstawiciele blisko 50 państw, w tym wszystkich członków BoP z wyjątkiem Białorusi. Udział wzięli przywódcy Albanii, Argentyny, Armenii, Azerbejdżanu, Bahrajnu, Egiptu, Indonezji, Kambodży, Kataru, Kazachstanu, Kosowa, Paragwaju, Rumunii (jako obserwator), USA, Uzbekistanu, Węgier i Wietnamu. Zgodnie z Kartą BoP w obradach powinny uczestniczyć głowy państw lub szefowie rządów państw członkowskich, ale większość z nich skorzystała z przyzwolenia przewodniczącego na wysłanie niższych rangą reprezentantów (np. Izrael, choć jego premier spotkał się z Trumpem w przededniu posiedzenia BoP). UE i wiele państw, które dotąd nie przystąpiły do BoP (np. Cypr, Czechy, Grecja, Polska, Rumunia), wysłały na posiedzenie obserwatorów, by móc przysłuchiwać się obradom. Ich obecność, nieprzewidziana w Karcie BoP, wymagała zgody Trumpa. Udzielenie jej można czytać jako ustępstwo na ich rzecz w celu zgromadzenia na posiedzeniu jak najszerzego grona, które jednak będzie prezentowane przez USA jako popierające ich działania.

KOMENTARZ PISM

Jakie są rezultaty posiedzenia dla Strefy Gazy?

Pierwsze posiedzenie BoP skupiło się na [stabilizacji i odbudowie Strefy Gazy](#). Albania, Indonezja, Kazachstan, Kosowo i Maroko zobowiązały się zasilić Międzynarodowe Siły Stabilizacyjne (ISF), a Egipt i Jordania – szkolić palestyńską policję.

Odbudowa w pierwszej kolejności ma skupić się na mieście Rafah. Działania skoncentrują się na umożliwieniu zamieszkania w Strefie Gazy (pierwszy rok), stałym budownictwie (po trzech latach) i rozwoju (za ok. 10 lat). Arabia Saudyjska, Azerbejdżan, Bahrajn, Katar, Kazachstan, Kuwejt, Maroko, Uzbekistan i ZEA zadeklarowały pakiet pomocowy o łącznej wartości 7 mld dol., USA – 10 mld dol., a będąca partnerem BoP FIFA – 2,5 mln dol. (Bank Światowy, ONZ i UE w lutym ub.r. szacowały koszt odbudowy na ok. 53,2 mld dol., obecnie media mówią o 70 mld dol.).

Trump zapowiedział też dodatkową zbiórkę funduszy, którą zorganizuje Japonia przy udziale m.in. Filipin, Korei Płd. I Singapuru, choć państwa te nie przystąpiły do BoP, oraz organizację kolejnego spotkania BoP przez Norwegię, która obecnie planuje organizację spotkania donatorów dla Palestyny, a nie uczestnictwo w Radzie Pokoju.

Jakie są perspektywy dalszego funkcjonowania Rady Pokoju?

Przewodniczący Trump zapewne szybko podejmie kolejne kroki w sprawie Strefy Gazy, by pokazać skuteczność Rady w działaniu, a także dla wzmocnienia swojej legitymacji i zaprezentowania nowej jakości BoP w porównaniu z innymi organizacjami międzynarodowymi. Ewentualny sukces w tym zakresie będzie napędzał BoP do rozszerzania działalności na inne regiony (co sugeruje treść Karty BoP), a podstawą tego będzie zaufanie państw do Trumpa. Stabilizacja w Palestynie ma go też przybliżyć do uzyskania Pokojowej Nagrody Nobla. Ewentualna aprobata rozszerzenia działania BoP i przyznanie Trumpowi nagrody będą uzależnione od oceny jego działań przez społeczność międzynarodową, a ta – [w świetle jego dotychczasowej polityki zagranicznej](#) – jest mieszana.

Choć sprawczość BoP może przekonać kilka niezdecydowanych państw do przystąpienia, nie usunie też ryzyka, że Rada Pokoju będzie konkurowała z ONZ. Trump zapowiadał ścisłą współpracę BoP z ONZ, ale jego komentarze sugerują traktowanie ONZ jak „młodszego partnera” – wymagającego wsparcia finansowego i motywowania do działania – co zniechęca wielu partnerów do członkostwa w Radzie.